

OD REDAKCJI

Psychologowie twierdzą, że mity dają nam poczucie tożsamości, że umożliwiają identyfikację ze wspólnotą, stawiają drogowskazy etyczne, wreszcie pozwalają pogodzić się z zagadkami egzystencji, a jako takie są człowiekowi nieodzowne. Wy-móg racjonalności, ekonomii i skuteczności działania, sprzyja dziś wypieraniu mitów z praktyki życia społecznego do sfery baśni, fantazji, twórczości. A jednak mity odradzają się raz za razem w coraz to nowych sytuacjach i funkcjach, i ciągle fascynują antropologów współczesności. Jednym z głównych punktów spornych pomiędzy Teorią a Post-Teorią jest kwestia kulturowego zakorzenienia tych mitów. Przedstawiciele Post-Teorii, tacy jak David Bordwell poszukują transkulturowych uniwersaliów, które traktują jako część naszego dziedzictwa ewolucyjnego i właściwość struktury psychicznej gatunku ludzkiego, mniej uwagi poświęcając ich wariantom w obrębie konkretnych kultur i epok. Obrońcy Teorii wskazują raczej na fakt, iż ani transkulturowe uniwersalia, ani ich specyficzne warianty nie są ahistoryczne, i jak pisze Sławoj Żiżek, pojęcie transkulturowego uniwersalium ma w poszczególnych kulturach inne treści, a każda procedura wyodrębniania i opisywania tych zjawisk wyzbyta jest neutralności, ponieważ zarówno „obiektywna rzeczywistość”, jak i relacja pomiędzy tą rzeczywistością a subiektywną strukturą wyobraźni kształtuje się w różnych kulturach i wspólnotach w rozmaity sposób.

Ta wielorakość możliwości znajduje odbicie w naszym tomie. O filmowej eksploracji mitów starożytnych piszą Alicja Helman w tekście o różnych wariantach postaci Medei i Andrzej Michalski, który analizuje analogię pomiędzy losami bohaterów *Pogardy* Godarda, a opowieścią o Odyseuszu. Psychoanalityczne ujęcie problemu proponuje Don Fredricksen w eseju o filmie Larry'ego Jordana, Paul Coates w artykule o problemie antysemityzmu i *Metropolis* Langa czy Dagmara Rode omawiając twórczość Kennetha Angera. Na polityczny kontekst filmowej mitologii, poza tekstem Coatesa wskazuje Marek Hendrykowski opowiadając o historii komedii *Świat się śmieje*, Łucja Demby w artykule o *Cyruliku syberyjskim* Michałkowa i Katarzyna Mąka w tekście o zmitologizowanych postaciach robotników. Film ma wszakże własną moc mitotwórczą, bodaj czy nie największą ze wszystkich środków wypowiedzi artystycznej. O tym, jak wykorzystywali film w swojej mitologii surrealiści pisze Agnieszka Taborska. Zofia Hadamik pisze o filmowym micie kobiety fatalnej, Piotr Kletowski o micie Dzikiego Zachodu, z którym rozprawia się w swojej twórczości Sam Peckinpah, a Monika Talarczyk-Gubała ukazuje, jak w komediach polskich kształtował się filmowy mit stolicy.

Wielu autorów poświęciło swoje rozważania filmowym wersjom wiecznych tematów zakorzenionych w naszej kulturze, takim jak mit nieśmiertelności. Mówią o tym w różny sposób eseje Piotra Zwierzchowskiego, Magdaleny Radkowskiej, Iwony Kolasieńskiej i Marii Magdaleny Gierat, a także Elżbiety Duryś. Urszula Abuciewicz przywołuje opowieść o Czerwonym Kapturku w perspektywie feministycznej, a Jerzy Szyłak zmierza się z amerykańskim mitem sukcesu i buntu młodzieży. Marcin Giżycki pisze o twórczości zmarłego niedawno Stana Brakhage'a.

T.R.